Nr. 475. Kraków, Poniedziałek 20 Września 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upresza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Sałomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników H. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. **Karola** Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, **Haasenstein & Vogler** (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. **Mosse** (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zdobycie Wilna.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 20 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, 19 września.

Wschodni teren wojny.

Oskrzydlający atak armii Eichhorna na Wilno doprowadził do zupełnego powodzenia. Nasze lewe skrzydło dotarło do Mołodeczna, Smorgonia i Wornian. Przeciwnik jest od wczoraj zmuszony do spiesznego odwrotu na całym froncie. Wilno wpadło w nasze ręce. Nieprzyjaciela ściga się na całej linii.

Grupa wojsk ks. Leopolda bawarskiego osiągnęła linię Nieradowicze—Derewnoje—Dobromyśl. Nieprzyjaciela się ściga. Nieprzyjacielskie tylne straże zostały pobite.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena dotarła do rzeki Wiślicy, na północ od Pińska, i przekroczyła Strumień.

Zachodni teren wojny.

Na południowy wschód od Bray nad Somme udało się szerokie rozsadzenie w nieprzyjacielskiej pozycyi i poza nią. W walce, która się w związku z tem wywiązała, ponieśli Francuzi znaczne straty.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki na Wołyniu i Litwie.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 20 września.

Urzędowo ogłaszają 19 września:

W Galicyi wschodniej dzień wczorajszy przebiegł spokojnie.

Naprzeciw naszych linij nad Ikwą nieprzyjaciel rozwinął silniejszą czynność artyleryi. — W obszarze twierdz wołyńskich obsadzenie naszych nowych stanowisk odbyło się bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela.

Na Litwie c. i k. siły zbrojne pośród armij niemieckich ścigają cofającego się stamtąd nieprzyjaciela.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Włoski teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 20 września.

Urzędowo ogłaszają 19 września:

Wczoraj otworzyła włoska ciężka artylerya ponownie żywy ogień na nasze fortyfikacye na wyżynach Vielgereuth i Lafraun. Zresztą położenie w obszarze granicznym tyrolskim i korutańskim jest niezmienione.

Atak nieprzyjaciela, wymierzony na obszar Flitschu, kosztował go tylko w dolinie przeszło tysiąc ludzi i nie udał się. Dziś rano Włosi opuścili już przednie rowy. W obszarze Vrsic próbował nieprzyjaciel pod osłoną mgły wieczornej napaść na jedno z naszych przednich stanowisk. To przedsięwzięcie nie udało się zupełnie. Około północy nasze wojska wysadziły w powietrze wybudowany tam przez Włochów mur z worków z piaskiem wraz ze znajdującymi się na nim nieprzyjaciółmi. W południowo zachodnim odcinku krasowej wyżyny Doberdo wykorzystano ubiegłą noc w celu rozsadzenia nieprzyjacielskich rowów.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Politycy polscy wobec artykułu hr. Andrassego.

»N. Fr. Presse« zamieszcza podziękowania, jakie hr. Andrassy, w odpowiedzi na swój artykuł o kwestyi polskiej, otrzymał od wybitnych osobistości politycznych polskich. Mianowicie otrzymał hr. J. Andrassy telegramy i listy w tej sprawie od hr. Agenora Gołuchowskiego, b. ministra spraw zagranicznych, od prezesa Koła polskiego, Leona Bilińskiego, od poprzednika tegoż na tem stanowisku dra Juliusza Lea, od marszałka krajowego Niezabitowskiego, od ministra dla Galicyi Morawskiego, od byłego ministra Długosza, od prof. Jerzego Mycielskiego i w. i. Podziękowania streszczają się w uznaniu dla hr. Juliusza Andrassego za to, że w ważnym momencie dziejowym nie wahał się przed forum opinii publicznej postawić i omówić kwestyi polskiej, objawiając przy tej sposobności odczucie ducha dziejów Polski i zrozumienie dla dążności narodu polskiego. Historyczno-polski artykuł hr. Andrassego, — jak się wyraża marszałek Niezabitowski — jest nietylko programem, lecz także obroną Polaków, za którą wdzięczność należy się z naszej strony autorowi.

Memoryał polskich członków rosyjskiej Rady państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 20 września.

»Riecz« donosi:

Polscy członkowie Rady państwa wypracowali memoryał, w którym żądają zniesienia ustawy z 1865 r., zawierającej ograniczenia polskiej własności ziemskiej i ograniczenia w używaniu Polaków i katolików w służbie państwowej. Memoryał wywodzi, że niedowierzanie wobec Polaków idzie tak daleko, że dotychczas nie otrzymali oni ziemstw. Pomimo manifestu z r. 1905 religijne prześladowania trwają dalej.

Zmierzch kontrofenzywy rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 20 września.

»Corriere della Sera« pisze:

Rosyjska kontrofenzywa we wschodniej Galicyi, jak się zdaje, pomimo lokalnych powodzeń, ustała i zapewne nastąpi ponowne cofanie się Rosyan. Cała rosyjska kontrofenzywa miała tylko wstrzymać posuwanie się nieprzyjaciela naprzód, zapewne aby umożliwić urządzenie tylnych linij obronnych, albo ułatwić odwrót wojskom północnym.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 września.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego, bez daty.

Na północny zachód od Dźwińska w obszarze drogi Illuxt-Ełówka rozwija nieprzyjaciel gwałtowny ogień artyleryjski. Na południowy wschód od Dźwińska między jeziorami Oliwe i Weikutze, dalej między drogą do Dźwińska a folwarkiem Samawy (nad jeziorem Samawa) zaatakował nas nieprzyjaciel bez skutku. Na północny wschód od Święcian wyrzuciliśmy Niemców z Dawgeliszek i Koczerkiszek. Podczas przekraczania Wilii na wschód od kolei warszawskiej został nieprzyjaciel przez nasz ogień odrzucony. W okolicy Skidla, jako też nad koleją Lida—Wołkowysk, żywe walki o charakterze lokalnym. W obszarze Niemna powtarzał nieprzyjaciel kilkakrotnie ataki. Na północ od Mostów odparł nieprzyjaciel nasze wojska zabezpieczające po drugiej stronie Jelni. Na wschód od tegoż miasta zostały zawzięte ataki nieprzyjacielskie odparte. Na drodze Kartuskaja Bereza—Siniawka osiągnęły nieprzyjacielskie straże przednie rzekę Griwda.

Między Jasiołdą a Piną rozwijają się walki na północny zachód i na zachód Pińska koło miejscowości Motol, Nowoszyce i Potapowicz. Podczas zdobycia zacięcie bronionej miejscowości Hulewicze, Sotowicze i Rudka nad rzeką Stochod na wschód od Kowla wzięliśmy do niewoli 4 oficerów i 74 żołnierzy i zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe. Odparty przez nas ku zachodowi nieprzyjaciel na froncie na południe od Prypeci przeszedł w kilku miejscach do przeciwataku wielkiemi siłami i zacięcie dotrzymuje miejsca. Podczas zajęcia nieprzyjacielskich stanowisk koło Korabliszcz i Pogorelcy na północny wschód od Dubna zdobyliśmy jedno działo, 7 karabinów maszynowych i wzięliśmy do niewoli 57 oficerów i 2593 ludzi. Przez przeciwatak, który nastąpił, zostały nasze wojska odrzucone. W walce koło Hładek i Worobijówki (na północny zachód od Tarnopola) wzięliśmy do niewoli 5 oficerów i 547 ludzi i zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe. Miejscowość Worobijówka i las, położony na północ od niej, przechodzą z ręki do ręki. Nad Strypą na południowy zachód od Tarnopola przez energiczny atak wzięliśmy wieś Bieniawę. Nieprzyjaciel uciekł wśród wielkich strat na drugą stronę rzeki. Nad Strypą na zachód Trembowli rozwija się szalejąca walka o las w Burkanowie i wieś Złotniki. Koło wieczora zniszczyły nasze wojska przeszkody z drutu i wyrzuciły nieprzyjaciela z jego schowków, weszły w posiadanie lasu i wsi i przekroczyły Strypę, następując nieprzyjacielowi tuż na pięty. Wzięliśmy przeszło 1500 jeńców do niewoli.

Iłłukszta (po niemiecku Illuxt), miasteczko w Kurlandyi, o 193 wiorsty od Mitawy, z 30 wiorst od Jezioros czyli Nowoaleksandrowska.

Helenów, wieś w pow. wilejskim.

Wiedeń, 20 września.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Biuletyn rosyjskiego sztabu generalnego, bez daty:

W obszarze na południowy zachód od Dźwińska między gościńcem, wiodącym do Dźwińska a jeziorem Samawa odparliśmy kilkakrotnie niemieckie ataki przed naszemi zaporami drucianemi. Małe niemieckie oddziały kawaleryi pokazały się w obszarze kolei Mołodeczno—Płock. Dalej na północny zachód od Wilna udało się nieprzyjacielowi **przekroczyć Wilię i dotrzeć na lewy brzeg.** Na południowy zachód od Oran czynili Niemcy usiłowania, by przekroczyć rzekę Wirzokę (dopływ Mereczanki). W kierunku Pińska cofają się nasze wojska pod naciskiem nieprzyjaciela. W obszarze pod Stochodem odparliśmy nieprzyjacielski atak na Uhrynice.

Nieprzyjaciel kontynuował swój kontratak w okolicy Deražna i na różnych odcinkach naszego frontu galicyjskiego. Zachwiani nieprzyjaciele starają się poprawić swe położenie przez kontrataki, ich wysiłki jednak osiągają w najlepszym razie tylko lokalne sukcesy, nasze wojska zaś dalej skutecznie rewanżują się. W walce na zachód od Pendyk (?) w okolicy Deražna wzięliśmy do niewoli 410 ludzi i zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe. Przy zajęciu fabryki chemicznej i cmentarza w Deražnie wzięliśmy 700 jeńców i 4 karabiny maszynowe i odparliśmy zajadłe kontrataki nieprzyjaciela. W pobliżu granicy pod Nowym Aleksińcem i miastem Wiszniewcem tudzież nad Strypą na zachód od linii Tarnopol—Trembowla wydajemy w różnych punktach bitwy nieprzyjacielowi, który zbliża się do przejść przez rzekę.

Wyrób amunicyi w Japonii dla Rosyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 20 września.

Sprawozdawca »Tempsa« z Petersburga donosi:

Japoński minister wojny postanowił zatrudnić 1.200 warsztatów z liczbą około 100.000 robotników wyrobem materyału wojennego dla Rosyi. Rząd japoński bada plan postawienia nowej fabryki karabinów, również dla pokrycia potrzeb Rosyi.

Po zamknięciu Dumy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lyon, 20 września.

»Republicaine« donosi z Petersburga:

25 posłów Dumy postanowiło na tajnem posiedzeniu zawezwać prezydenta Dumy, żeby pojechał do głównej kwatery, aby carowi przedstawić uczucia posłów z powodu zamknięcia Dumy. Reprezentanci wszystkich stronnictw postanowili nie opuszczać Petersburga i zachować spokój.

Paryż, 20 września.

Petersburski korespondent »Tempsa« donosi:

Odroczenie Dumy wywołało bardzo silne wrażenie w Moskwie. Kilka stowarzyszeń politycznych zebrało się natychmiast w celu omówienia sytuacyi. Konkres ziemstw i gmin ma się zebrać 23 b. m.

Wrażenie we Francyi.

Paryż, 20 września.

»Temps« widzi się zmuszonym oburzenie szerokich kół we Francyi z powodu zamknięcia Dumy zażegnać w ten sposób, że oświadcza, iż należy ufać roztropności cara, który będzie się liczył z życzeniami opinii publicznej o tyle, o ile to będzie zgodne ze zdrowym rozwojem wewnętrznych wypadków. Car, obejmując naczelne dowództwo nad armią, zamanifestował w ten sposób zupełną swą jedność z rosyjskim narodem. W tej jedności znajdzie Rosya też siłę do potykania się z losem.

Przebieg ostatniego posiedzenia.

Londyn, 20 września.

Sprawozdawca »Timesa« z Petersburga donosi pod datą 16 bm.:

Dziś w południe odczytano w Dumie carski ukaz o odroczeniu Dumy. Zanim prezydent Rodzianko skończył go czytać, socyaliści i progresiści opuścili demonstracyjnie salę. Wszyscy inni wysłuchali ukazu stojąc, pogrążeni w głębokiem milczeniu. Przy końcu zwykłe: Hurra! zostało zakłócone przez buntownicze okrzyki socyalistów. Natychmiast po przeczytaniu ukazu, opróżniła się sala. Z niejakim trudem udało się nakłonić publiczność do opuszczenia przepełnionych galeryj. Cała Duma odbyła następnie ogólną poufną naradę. Wszyscy dziennikarze i osoby, nie należące do Dumy, musieli się oddalić. Jak przypuszczają, naradzano się nad tem, żeby Rodziance poruczyć postaranie się o posłuchanie u cara, aby uwiadomił koronę o poglądach Dumy na powagę położenia. Wszyscy z wyjątkiem najskrajniejszej prawicy uważają Goremykina za jedynie odpowiedzialnego za odroczenie Dumy. Sądzą, że dał on koronie fałszywe wyjaśnienia i przez to wywołał odroczenie Dumy. Nawet umiarkowane stronnictwa Dumy były dziś rano tak zniechęcone, że przywódcy musieli użyć całej sztuki przekonywania, aby członków swych partyj skłonić do umiarkowanego zachowania.

Sprawozdawca kończy: Duma pokazała swojem spokojnem i godnem zachowaniem się, że jest świadomą swej wielkiej odpowiedzialności w tej chwili. Goremykin nie był na posiedzeniu. Także inni członkowie ministerstwa, którzy jednomyślnie oświadczyli się przeciw odroczeniu, woleli być zdaleka. Póki wynik audyencyi Rodzianki jest niewiadomy, członkowie Dumy zatrudnieni pracami w komisyach rządowych sprawami zaopatrzenia armii, będą dalej w tych komisyach pracowali. Duma nie chce z powodu odroczenia wszczynać walki z rządem, uważa tylko Goremykina za nieodpowiedniego do rządzenia krajem i próbuje przeto swoje zarzuty wytoczyć bezpośrednio przed koroną. Wskazuje się też na to, że Goremykin nie pytał swych kolegów o zdanie, lecz postąpił jak dyktator. Tylko poczucie obowiązku wstrzymało ministerstwo od podania się do dymisyi.

Sprawy finansowe Rosyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 20 września.

»Rjecz« podaje:

Ukaz carski zarządził wydanie nowych bonów skarbowych na 1.100 milionów rubli, aby zamienić je na te, które są już w obiegu, tak że obecnie jest podobno w obiegu nie więcej jak 4 miliardy rubli w bonach skarbowych.

Niedola uchodźców w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Kopenhaga, 21 września.

»Rjecz« donosi:

Kongres stowarzyszeń łotyskich, w którym wzięło udział 123 przedstawicieli tych stowarzyszeń, naradzał się nad uregulowaniem wsparć dla uchodźców wojennych. Roztoczono wstrząsający obraz strasznego położenia uchodźców. Wskazano na to, że rosyjska administracya z zupełną obojętnością traktuje masy uchodźców, którzy przybywają albo koleją w 4 klasie albo piechotą. Antagonizmy narodowościowe wybuchają przy tej sposobności i dają się we znaki i to nawet u społecznych organizacyj ratunkowych. Zwłaszcza stosunki w Petersburgu malowano w najczarniejszych barwach. Uchodźców umieszcza się tam w schroniskach nocnych, gdzie nie wolno im mieszkać we dnie, a stosunki sanitarne w tych schroniskach urągają wszelkiemu opisowi. Po 7 dniach muszą opuszczać schronisko i szukać sobie pracy. Na prowincyi stosunki są jeszcze gorsze.

Żydowski komitet otrzymał z Niżnego Nowogrodu telegram, że tam żyje wiele ubogich rodzin żydowskich w straganach albo pod gołem niebem. Wiele miasteczek już wogóle nie chce przyjmować uchodźców.

Dwa rządy we Włoszech.

Berlin, 20 września.

„National Zeitung“ donosi z Lugano:

„Popolo d'Italia“, broniący interesów ministerstwa Salandry, musi dziś stwierdzić istnienie drugiego rządu we Włoszech.

Dziennik powiada, że organy państwowe i rozmaite gałęzie administracyj nie słuchają rządu i że zwłaszcza minister spraw wewnętrznych oraz spraw zewnętrznych mieliby do opowiedzenia wiele mało pocieszných rzeczy o opornej i samowolnej biurokracyi. Biurokracya słuchać ma tajnego rządu w przekonaniu, że poprzedni rząd wkrótce ponownie przyjdzie do władzy.

Komunikat turecki.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 20 września.

Agencya »Milli«. Na żadnym froncie nie zdarzyło się nic ważnego.

Przed atakiem głównym na Dardanele.

Budapeszt, 20 września.

„Pester Lloyd“ donosi z Chiasso:

„Corriere della Sera“ dowiaduje się z Aten: Dzienniki, popierające rząd, jak i dzienniki opozycyjne, w tem „Embros“, jednozgodnie donoszą o olbrzymich przygotowaniach sprzymierzonych do **nowego ataku głównego na stanowiska tureckie na Gallipoli i na Dardanele.**

W operacyach marynarki, które mają być prowadzone szczególnie energicznie, weźmie udział wielka liczba łodzi podwodnych.

Nowe wojska do wylądowania nagromadzono w wielkiej liczbie w zatoce Mudros.

Dla zwalczania niemieckich łodzi podwodnych wprowadzono osobne przyrządy do cieśniny morskiej.

Włoskie wojska dardanelskie przeznaczone dla Serbii.

Wiedeń, 20 września.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofii:

„Kambana“ dowiaduje się z Aten:

Poseł angielski w Atenach doniósł rządowi greckiemu, że przeznaczone pod Dardanele wojska włoskie wedle dotychczasowych dyspozycyj nie wezmą udziału w akcyi, skierowanej przeciw półwyspowi Gallipoli.

Wojska te wysłane zostały do Salonik, skąd **mają być przewiezione na serbski teatr wojny.**

Rząd grecki nie oświadczył się jeszcze w tym kierunku, czy chce przepuścić wojska włoskie przez swe terytoryum.

Obszar graniczny serbsko-bułgarski jako strefa wojenna.

Wiedeń, 20 września.

Dzienniki wiedeńskie donoszą za »Pester Lloydem« z Sofii:

Ruchy wojsk serbskich nad granicą bułgarską trwają w dalszym ciągu. Wszystkie stanowiska nadgraniczne umocniono silnie.

Serbski sztab generalny ogłosił obszar graniczny jako strefę wojenną.

Ordery niemieckie i austryackie dla króla Ferdynanda.

Wiedeń, 20 września.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Hagi pod datą 18 b. m.:

„Daily Telegraph“ dowiaduje się z Rzymu:

Telegram z Niszu mówi, że książę Jan Olbracht meklemburski **wręczył królowi bułgarskiemu Ferdynandowi i prezydentowi ministrów Radosławowi wysokie ordery niemieckie i austryackie.**

Uroczystości polityczne w Bułgaryi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 20 września.

Agencya bułgarska. Naród bułgarski obchodził wczoraj w całem państwie uroczyście 30 rocznicę zjednoczenia dawnej wschodniej Rumelii z północną Bułgaryą. W Sofii rozpoczęła się uroczystość ceremoniami religijnemi na placu przed pałacem w obecności rodziny królewskiej, ministrów, oficyalnych osobistości i olbrzymiego tłumu ludu. Po ceremoniach ruszył ogromny pochód przez ulice, oklaskiwany żywo przez ludność. Po południu odbyły się zabawy ludowe. Wieczorem urządziło miasto bankiet, w którym wzięli udział ministrowie, Rada miejska, weterani z wojny serbsko-bułgarskiej i wiele osobistości politycznych. Według wiadomości odbyły się w całym kraju podobne uroczystości.

Powołanie Rumunów z Danii.

Wiedeń, 20 września.

Donoszą do dzienników wiedeńskich z Kopenhagi:

Konsulaty rumuńskie wydały poddanym rumuńskim, przebywającym w Danii, karty powołujące.

Echa ataku Zeppelinów na Londyn.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 20 września.

Jak się korespondent Biura Wolffa dowiaduje od podróżnych, którzy przyjechali z Anglii, podczas ostatniego ataku Zeppelinów został trafiony pociskami także Bank angielski. Zeppelina widziano wyraźnie z okien znanego klubu neutralnego na Albemarnestreet koło Piccadilly. Zrządzona szkoda jest o wiele większa, niż się dotąd przypuszczało. W jednej tylko fabryce szkoda wynosi 100.000 funt. szterlingów. Liczba zabitych i rannych idzie podobno w setki.

Przeciw służbie powszechnej w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 20 września.

Wydawca „Daily News“, Gardiner, wystosowuje w swem piśmie namiętną odezwę do Lloyda Georgea, aby zerwał ze stronnictwem Churchilla, Milnera, Curzona i Northcliffa, życzącem sobie zaprowadzenia obowiązku służby wojskowej.

Dymisya ministrów angielskich

Wiedeń, 20 września.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Rotterdamu pod datą 18 b. m.:

Z Londynu telegrafują:

Król powrócił do Londynu celem odbycia nowej rady koronnej.

Obiegają pogłoski, że członkowie gabinetu, występujący za wprowadzeniem powszechnego obowiązku służby wojskowej, **zapowiedzieli premierowi wniesienie swojej dymisyi.**

Sprawa ambasadora Dumby.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 20 września.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu:

Gdy amerykański ambasador oddał w Wiedniu notę, proszącą o odwołanie ambasadora Dumby, otrzymał odpowiedź, że ambasador Dumba zostaje odwołany dla narady

Nad Seretem.

Powracają przed wyobraźnię obrazki z ubiegłej jesieni — donosi pod datą 17 b. m. sprawozdawca „Berliner Tageblattu". — Po deszczach, które trwały kilka tygodni, drogi galicyjskie stały się znowu bezdennie grząskiemi, a samochody muszą posługiwać się przyprążką sześciokonną, ażeby wydostać się z pośród gęstego błota. Wszędzie widać kolumny trenu, które utknęły na drodze. Rasowe konie giną często wśród błota, natomiast małe chłopskie konie pełnią służbę wytrwale, często niewyprzęgane całymi tygodniami. Tym koniom prędzej można zaufać, niż najsilniejszemu samochodowi. Od nich zależy cały dowóz po tamtej stronie granicy, gdzie wogóle dróg niema.

Komendy etapów dokazują cudów, chcąc pokonać trudności terenu i zabezpieczyć dowóz amunicyi i żywności. W komendzie etapów armii Böhm-Ermolliego trwa służba codziennie do godz. 2 po północy. Ponieważ w Galicyi wschodniej znajduje się jedynie wapień, więc szuter bazaltowy trzeba sprowadzać z Węgier.

Wszystkie mosty, nawet najmniejsze, zburzyli Rosyanie. Ale pionierzy austryaccy budują nowe z niebywałą szybkością. Most kolejowy pod Kamionką Strumiłową, mający 130 metrów długości, a 19 wysokości, stanął w ciągu 12 dni roboczych. Rosyanie w ciągu wojny nauczyli się gruntownie niszczyć. Na pewnej przestrzeni kolejowej, liczącej 80 kilometrów, nie było ani jednej szyny.

W okręgu etapowym armii Böhm-Ermolliego całe żniwa zostały wykonane przez 17.000 jeńców rosyjskich, którzy pracowali dzielnie. Sprowadzono z Budapesztu 17 pługów motorowych, tudzież 18 młockarń parowych. Wszystkie cegielnie i piece do wypalania wapna są znowu w ruchu. Mieszkańcy, których domy zostały zniszczone, otrzymują bezpłatnie materyał budowlany. Całe wsie powstają na nowo, jak n. p. Kurowice i niemiecka osada Unterwalden. Jeńcy rosyjscy pracują pilnie nad odbudową domów i często może odnawiają siedziby ludzkie tam, gdzie je niedawno niszczyli.

Gdy wojska austryacko-węgierskie zajęły Dubno, podjęli Rosyanie kontrofenzywę pod Tarnopolem, gdzie rozporządzają jeszcze koleją. Ta ofenzywa ma być demonstracyą wobec sąsiedniej Rumunii. Nieoszczędzanie materyału ludzkiego świadczy, że po objęciu naczelnej komendy przez cara mają być za wszelką cenę osiągnięte jakieś sukcesy. Rosyanie pragną utrzymać się na ostatnim skrawku Galicyi, ażeby stworzyć pozór, że wojna toczy się na „nieprzyjacielskim" terenie. Mimo ogromnych ofiar ataki rosyjskie są bezowocne.

Pogrzeb ś. p. Stanisława Witkiewicza.

W piątek 17 września odbył się w Zakopanem przy licznym udziale publiczności, pogrzeb zmarłego w dniu 5 września w Lovranie ś. p. Stanisława Witkiewicza.

O g. 9 rano z kaplicy cmentarnej przy ul. Nowotarskiej wyruszył olbrzymi kondukt pogrzebowy i skierował się ul. Nowotarską, Sienkiewicza, Marszałkowską, Krupówkami do kościoła parafialnego. Przed trumną szły delegacye z wieńcami: Akademii Sztuk Pięknych z Krakowa, Muzeum Narodowego, Artystów z Zakopanego, Tow. Tatrzańskiego, Ligi Kobiet, N. K. N., Gminy, Związku Górali, Biblioteki Publicznej, Sokoła, pluton honorowy Legionów, wreszcie księża, których prowadził osobisty przyjaciel zmarłego ks. Jan Siemieński. Po obu stronach artystycznie przez zakopańskich artystów udekorowanego karawanu, na którym jak żywe posągi, trumnę trzymali górale, szli przewodnicy tatrzańscy z zapalonemi pochodniami. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, przedstawiciele wszystkich zakopańskich towarzystw i korporacyj, Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk oraz nieprzeliczone tłumy publiczności. Ze świata artystyczno- literackiego obecni byli: Stefan Żeromski, Jan Kasprowicz, Teodor Axentowicz, Jan Augustynowicz, Fran. Rawita-Gawroński, Jan Rembowski. Jan Skotnicki, Wład. Jarocki, Leon Wyczółkowski, Miecz. Jakimowicz, Alfred Terlecki, Kazimierz Brzozowski, Ludwik Solski, Tymon Niesiołowski, Zygmunt Trojanowski, Stanisław Gałek, St. Wyrzykowski i w. i. — Świat naukowy reprezentowali: prof. rektor A. Głuziński, prof. A. Krzyżanowski i prof. Surzycki. Red. »Gazety Podhalańskiej i Gimnazyum nowotarskie reprezentował prof. Tomasz Bała; w grupie Tow. Tatrzańskiego oprócz delegacyi, złożonej z Jana hr. Potockiego, B. Wigilewa i L. Winnickiego oraz miejscowych członków, widzieliśmy prof. M. Kowalewskiego, dra J. Diehla i dra W. Goetla oraz w. i.

W kościele podczas żałobnego nabożeństwa trumna stała na specyalnie urządzonym przez miejscowych artystów katafalku, artystycznie udekorowanym wieńcami z jarzębiny i kosodrzewiny. Wartę honorową przy katafalku trzymali skauci.

Po nabożeństwie trumnę z kościoła wynieśli górale, poczem aż do grobu kolejno: Stefan Żeromski, Skotnicki, Wyczółkowski, Terlecki, Niesiołowski, Trojanowski, Axentowicz i oficerowie Legionów.

Nad otwartym grobem imieniem artystów pierwszy w serdecznych i wzniosłych słowach pożegnał zmarłego Jan Rembowski, następnie Jan Kasprowicz; po nich przemawiali: im. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych i Muzeum Narodowego Jan Skotnicki, żołnierz Legionów polskich, imieniem Związku Górali W. Roj i im. Sekcyi Ochrony Tatr Tadeusz Korniłowicz. Po przemówieniach chór legionistów odśpiewał: »Śpij kolego w ciemnym grobie«, »Rotę przysięgi«, »Z dymem pożarów« i »Boże coś Polskę«.

* * *

O śmierci ś. p. Witkiewicza nie wiedział nikt w Zakopanem, nawet najbliższa rodzina, nic więc dziwnego, że na łamy pism krakowskich dostały się błędne informacye. Ś. p. Stanisław Witkiewicz umarł 5 września w Lovranie, skąd sprowadzono zwłoki do Zakopanego w dniu 13 września; 14 września odbyło się przewiezienie zwłok z dworca kolejowego do kaplicy cmentarnej, następnie zaś pogrzeb 17 września.

K. S.

Popierajmy Sekcyę pośrednictwa pracy Komitetu nad b. Legionistami w Wiedniu IV. Weyhringergasse 14, która dostarcza pracowników wszelkich kategoryj z pośród byłych Le-

KRONIKA.

Kraków, 20 września.

Życzenia dla namiestnika. Prezydyum miasta Krakowa wysłało telegram gratulacyjny do namiestnika von Colarda z okazyi ostatniego odznaczenia.

Odznaczenie. P. Wojciech Kossak, rotmistrz 3 p. ułanów, znany artysta-malarz, otrzymał w uznaniu znakomitej służby przed nieprzyjacielem najwyższe uznanie (signum laudis) na wstędze medalu waleczności.

Kolumny sanitarne. W ubiegły czwartek wyruszyła z Krakowa na teren powojenny w Galicyi druga kolumna sanitarna, zorganizowana przez prof. dra Godlewskiego, a wyekwipowana przez K. B. K. z daru ks. biskupa Sapiehy, który otrzymaną nagrodę Jerzmanowskich przeznaczył na ten cel. Kolumna podzielona została na dwa oddziały, z których jeden, pod kierownictwem dra Aleksandrowicza udał się do Brzezia koło Niepołomic, drugi zaś, pod kierownictwem dra Mażylisa, rozpoczął akcyę w powiecie łańcuckim. Oba oddziały wyposażone są we wszystkie przybory i lekarstwa, potrzebne do walki z epidemiami.

Kolumna pierwsza rozpoczęła już dawniej skuteczną działalność w powiatach jarosławskim i cieszanowskim.

Z niedzieli. Jesień zakwaterowała się już u nas na dobre. Noce, poranki i wieczory są już chłodne i bez cieplejszej odzieży nie można opuszczać domu, dzień staje się coraz krótszy. Z plant usuwa się już do oranżeryj cieplarniane i bardziej wrażliwe na zimno rośliny, z drzew opada coraz gęściej zżółkłe liście, zalegając deptaki plant oraz sąsiednie asfalty. Roje dzieci zbierają kasztany; wygląd pięknych plant staje się coraz bardziej smętny, jesienny.

Niedziela wczorajsza, aczkolwiek pogodna i słoneczna, z powodu chłodu jesiennego nie zachęciła już wielu do wycieczek za miasto, to też wszystko kryło się do kawiarń, nabitych w godzinach wieczornych do ostatniego miejsca. Minął już sezon letnich kawiarń; każdy chronił się do środka i był szczęśliwy, jeżeli znalazł miejsce. Szachiści krakowscy z powodu zimna wycofali się już także z odcinka w letniej kawiarni p. Sauera na plantach i ugrupowali się po dawnemu w starym lokalu na piętrze u wylotu ulicy Sławkowskiej, wychodząc ze słusznego założenia, że przy cieple łatwiej i wygodniej się kombinuje na szachownicy, aniżeli przy jesiennym chłodzie.

Przez całą niedzielę wczorajszą zbierano po ulicach i plantach datki na fundusz, przeznaczony na szpital dla chorych legionistów w Rabce. Krakowianie chętnie składali grosz dla poprawy doli tych, którzy piersiami swemi zasłaniając nas, leczą się z ran odniesionych. Dzień »wrzosu« udał się w zupełności, publiczność krakowska spełniła obowiązek, do którego winno poczuwać się całe nasze społeczeństwo.

Zawody gimnastyczne w parku »Cracovii«. Na fundusz wdów i sierot po poległych bohaterach galicyjskich odbyły się wczoraj w parku »Cracovii« pod protektoratem J. E. p. Amalii Kukowej zawody gimnastyczne i sportowe. Mimo chłodu jesiennego publiczności zebrało się dosyć wiele. Program był niezwykle obfity i obejmował cały szereg interesujących punktów.

W rzucaniu dyskiem zwyciężył p. Ajdukiewicz (Cracovia) na odległość 30 m. 39 cm., drugi p. Lederer (28 m.), trzeci p. Matkowski (III gimn.) na odległość 26 m. 84 cm.

W biegu seniorów (100 m.) przybył pierwszy do mety w 12 sek. por. Holleschowski, drugi por. Haberditz, trzeci por. Lindner.

W rzucaniu tarczy ogłoszono zwycięzcą porucznika dra Mehla (29 m. 38 cm.), drugiego por. Lindnera (28 m. 29 cm), trzeciego p. Thiela (27 m. 70 cm.).

W biegu studentów na przestrzeni 100 metrów przybył pierwszy do mety w 13 sekundach p. Lödl (III gimn.).

Bardzo interesującym punktem programu były skoki wzwyż o tyczce. Palmę zwycięstwa jednomyślnie otrzymał porucznik Haberditz.

Doskonałymi gimnastykami na drążku okazali się pp.: dr Mehl, Rudy, Grätzer i Lindner. Wykonywali oni z ogromną biegłością najtrudniejsze ćwiczenia.

W końcu odbyły się zawody w piłkę nożną między prowizoryczną drużyną »Cracovii« (biało-czerwoni) i drużyną wojskową (czarno-żółci). Zawody skończyły się w stosunku 0 : 0, nie zdobyła bowiem żadna strona ani jednej bramki. W drużynach widać było pewne braki w zgraniu, co się tłómaczy tem, że drużyny te, złożone »ad hoc«, nie miały jeszcze czasu nabrać należytej wprawy w zawodach.

Sędzią konkursowym na zawodach był generał-major p. Hamm, a kierował niemi nadpor. Enwin Engel, który oznajmiał publiczności po niemiecku wynik poszczególnych punktów programu.

Przygrywała muzyka wojskowa.

Sprawa Józefa Olkusznika. Przed kilku dniami pojawiła się w pismach krakowskich notatka, iż Józef Olkusznik, który pozostawał dłuższy czas w areszcie śledczym tutejszego sądu kraj. karnego, został wypuszczony na wolną stopę.

Jak się dowiadujemy, Józef Olkusznik został aresztowany w dniu 6 lutego b. r. w Wiedniu na wniosek prokuratoryi państwa w Krakowie pod zarzutem zbrodni szpiegostwa. Po 7-miesięcznych dochodzeniach sądowych śledztwo zostało zaniechane ze względu na brak podstawy do dalszego ścigania aresztowanego. Okazało się bowiem, że doniesienie było kłamliwą denuncyacyą.

Zaginione wagony z wychodźcami w Rosyi. W ostatnich dniach przybyły do Petersburga 4 wagony z wychodźcami, które administracya stacyi rozkazała zesunąć na boczne tory. Przez całe trzy doby przedstawiciele miejscy poszukiwali napróżno owych wagonów z wychodźcami, dopiero na czwarty dzień odnaleziono je. Przez cały ten czas ludzie ci nie otrzymywali żadnego pożywienia i znosili straszne cierpienia.

Mianowania. Porucznikami mianowani zostali kadeci (chorążowie): Józef Kępski, Eug. Szczepanek, Waleryan Zapała, Jan Jaworski i Józef Zych, wszyscy w 32 p. p. obrony krajowej; Edmund Rączka w 31 p. p. obrony kraj.: Wład. Krupa w 32 p. p. obrony kraj.; Karol Sikora w tym samym pułku; Waleryan Zapała w 32 p. obr. kraj. Nadporucznikiem mianowany został porucznik Aleksander Spławski w 3 p. ułanów.

W kawaleryi mianowani zostali nadporucznikami: Tadeusz Machalski, czwarty pułk ułanów; Władysław Chwalibogowski, 6 p. ułanów; porucznikiem Fr. Gregorowicz-Piniński, 11 p. ułanów; porucznikami w rezerwie: Kazimierz Godlewski, Józef hr. Brunicki i St. Skarzyński, wszyscy w 1 p. ułanów.

W artyleryi kapitanami zostali zamianowani: Kazimierz Kozubski, 28 p. dział polnych; Julian Stasiniewicz, 6 dywizya konnej artyleryi; Jan Dąbrowski, 28 p. dział polnych; nadporucznikami mianowani zostali: Kazimierz Olszewski, 33 p. dział polnych, Konstanty Manowarda v. Jana, 32 p. dział polnych; Ludwik Starzewski, 30 p. dział polnych; Erwin Krawiecki, 12 p. dział polnych; Władysław Pilecki, 7 p. dział polnych; porucznikiem mianowany został Władysław Rozwadowski, 31 p. dział polnych.

Zmarli.

Jan Ludwig, właściciel znanej i popularnej we Lwowie resturacyi i handlu win »pod Gruszką« przy ul. Krakowskiej, umarł we Lwowie w 66 r. życia.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 20 września.

Odznaczenia.

Wiedeń. »Wiener Zeitung« ogłasza: Cesarz nadał najłaskawiej w uznaniu znakomitego pełnienia służby przed nieprzyjacielem złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności starszemu poczmistrzowi Janowi Boczkowi w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, srebrny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności podurzędnikowi pocztowemu Jakóbowi Hemaniukowi i werkmistrzom: Bolesławowi Muehlnowi i Henrykowi Hartungowi w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Cholera.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości: Według sprawozdania z dnia 17 września b. r. stwierdzono bakteryologicznie wypadki cholery azyatyckiej: 1 we Lwowie, 5 w dwóch gminach powiatu drohobyckiego, 2 w jednej gminie powiatu jarosławskiego, 1 w jednej gminie powiatu Rawa Ruska, 28 w 7 gminach powiatu stanisławowskiego i 143 wypadków, po większej części dodatkowo zgłoszonych, w 11 gminach powiatu żółkiewskiego. Wypadki te stwierdzono u ludności miejscowej.

Wiedeń. Według sprawozdań z 18 września, stwierdzono wypadki cholery azyatyckiej: 1 w Krakowie (u jeńca rosyjskiego), 10 (4) w pow. Brzeżany, 1 w pow. Dolina, 4 (3) pow. Jarosław, 33, po większej części dodatkowo zgłoszone wypadki w 3 gminach pow. Mościska, 2 (1) pow. Żółkiew, 17 wypadków później zgłoszonych w Czerniowcach.

Włoscy korespondenci na froncie.

Chiasso. Komenda wojsk włoskich zezwoliła korespondentom dzienników na odwiedzenie w bieżącym tygodniu frontu nad Izoncą.

Ponowny wybuch w Le Pecque.

Paryż. »Matin« donosi: W fabryce prochu i granatów w Le Pecque, w której w czwartek zdarzyła się eksplozya, zdarzyła się druga eksplozya w godzinach popołudniowych tegoż samego dnia i znowu zrządziła wielkie szkody i zraniła wielu robotników. Rząd wdrożył surowe śledztwo.

SKŁADKI.

Dla ewakuowanych dzieci w Choceniu
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Dr Wilhelm Faliek odebrany dług 32 K; N. N. z Podgórza-Płaszowa 10 K; R. Ż. 100 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

S. J. Mrazek z Jasła 300 K; R. Szewczykówna 28 K 41 h jako połowę sumy złożonej przez uczennice wydz. szkoły żeńskiej w Wadowicach w dzień imienin dyrektorki (taką samą kwotę na ofiary wojny); Paweł Skwara 6 K, złożone przez Maryę Biernatową z Niepołomic przy pogodzeniu się z Anną Gajewską o obrazę czci.

Na Legiony polskie
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«

Marya Łazowska, nauczycielka muzyki ze Lwowa, 15 K 84 h nieprzyjęte za lekcyę w Makowie zamiast umówionej kwoty; Jan Wąchała 120 K; z tego 85 K zebrane dnia 18 sierpnia na posterunku żandarmeryi w Radomyślu n/S, 5 K od P. P. A., 16 K od B. K., 14 K od L. K.; R. Szewczykówna 2 K 50 h złożone przez uczenice wydz. szkoły żeńskiej w Wadowicach dnia 16 sierpnia; W. Piskozub 7 K, Jacek Zieliński 14 K 32 h w imieniu egzaminatorów legionisty jako taksę egzaminacyjną; Filip Rakowski 75 K 58 h, zebrane do puszki przy wypłacie zasiłków w b. m. w Krościenku n/D;. A. Fertalski 3 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.